

Jest nam niezmiernie miło, że dziennikarze Gazety Polskiej oraz środowisko przeciwne oficerom i pracownikom WSI bacznie śledzi informacje zamieszczane na portalu Stowarzyszenia „SOWA”. Niestety zdarza się, że informacje te są czytane bez zrozumienia i są wyciągane z nich zbyt daleko idące i błędne wnioski. Wierzmy, że Gazeta Polska po naszych uwagach będzie kierować się profesjonalizmem a jej Redaktor Naczelny zrozumie pojęcie roli IV Władzy w życiu demokratycznego społeczeństwa. Dlatego też proponujemy dziennikarzom Gazety Polskiej (również innych gazet i czasopism), aby odważnie zwracali się do naszego Stowarzyszenia o informacje, które chętnie udostępniemy, co pozwoli w przyszłości uniknąć Gazecie Polskiej kompromitacji w oczach specjalistów znających i rozumiejących problem likwidacji WSI i weryfikacji ich kadr.

Poniżej przedrukujemy treść artykułu (kolor czarny) opublikowanego w nr 18/2011 Gazety Polskiej wraz z naszymi wyjaśnieniami i komentarzami (kolor zielony), **co pozwoli opinii publicznej wyrobić sobie własną opinię** na temat poruszonych spraw. Artykuł jest również dostępny w Internecie pod adresem: <http://www.gazetapolska.pl/3614-sowa-idzie-na-wojne>.

SOWA idzie na wojnę

W oficjalnej działalności środowiska związanego ze stowarzyszeniem SOWA kwiecień 2010 r. wydaje się datą szczególną. Można odnieść wrażenie, że z chwilą śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego – depozytariusza aneksu do Raportu z Weryfikacji WSI – mobilizacja ludzi tej służby nabrała stanowczości i rozmachu. Są to daleko idące wnioski mające mało wspólnego z rzeczywistością. Faktem jest, iż nie darzyliśmy i nie darzymy Prezydenta Lecha Kaczyńskiego sympatią, gdyż to on wraz z ówczesnym Premierem Jarosławem Kaczyńskim ponoszą odpowiedzialność za sposób przeprowadzania weryfikacji żołnierzy i pracowników WSI przez Komisję Weryfikacyjną kierowaną przez Antoniego Macierewicza, którą powołali i pozwolili jej na działania niezgodne z prawem, w tym ujawnienie informacji o działaniach wywiadu wojskowego w Raporcie. W ofensywę środowiska WSI wpisany jest także plan dyskredytacji Antoniego Macierewicza. Od dnia opublikowania Raportu i pierwszych przesłuchań weryfikacyjnych podejmujemy działania, aby doprowadzić Antoniego Macierewicza przed sąd za niezgodne z prawem przeprowadzanie weryfikacji i bezpodstawne kierowanie zawiadomień do wojskowej prokuratury oraz za umieszczenie nieprawdziwych informacji w Raporcie.

Jan Sokołowski skupił w swojej organizacji ludzi (głównie byłych piłsudczyków) niechętnych współpracy Polski ze Związkiem Sowieckim. W latach 60. i 70. płk Sokołowski działał w nieformalnych środowiskach b. żołnierzy AK i innych organizacji niepodległościowych. Po wprowadzeniu stanu wojennego włączył się w działalność konspiracyjną w strukturze wydawniczej RKS „S” Dolny Śląsk, a swoje mieszkanie udostępniał m.in. na zebrania z udziałem Kornela Morawieckiego. Od 1983 r. prowadził punkt kolportażowy i kontaktowy „Solidarności Walczącej”.

Falszowanie rzeczywistości

Nie dowiemy się, co czułby śp. płk Jan Sokołowski, wiedząc, że szczytne hasło „Wierni Polsce” – „Fidelis Poloniae” przyjęli jako swoje ludzie byłych Wojskowych Służb Informacyjnych, umieszczając je w znaku Stowarzyszenia SOWA i zapisując w statucie, że „pole z tekstem FIDELIS POLONIAE przysługuje temu Stowarzyszeniu”. **Ocenę powyższych opinii pozostawiamy fachowcom – historykom. Nie nam decydować, komu wolno czuć się patriotą, czy używać hasła „Wierni Polsce”.**

To jeden z wielu ponurych symboli fałszowania naszej rzeczywistości, gdy ludzie rozpoczynający służbę w formacji założonej przez sowieckiego okupanta przypisują sobie wojskowe tradycje bohaterów walczących o wolną Polskę. **Autor artykułu powinien wiedzieć, że WSI jako instytucja została utworzona w 1991 roku – w wolnej Polsce, a wszyscy służący i pracujący w niej w 2006 r. znali sowieckiego okupanta z filmów i opowiadań rodziców.**

Warto dostrzec, że powołanie stowarzyszenia i jego sądowa rejestracja 21 stycznia 2010 r. wpisywały się w scenariusz reaktywacji wpływów środowiska WSI i były efektem sprzyjającej atmosfery politycznej wytworzonej przez grupę rządzącą. Trzeba również pamiętać, że

kilkanaście dni później nastąpiła oficjalna rezygnacja Donalda Tuska z ubiegania się o prezydenturę i nieoczekiwane wystawienie kandydatury Bronisława Komorowskiego – obrońcy i rzecznika interesów WSI. Autor próbuje wykazać, że istnieje związek powstania Stowarzyszenia z działaniami PO. Jest to ograna już próba pokazania, że PO to kontynuacja sowieckiej uległości, a PiS to jedyna patriotyczna siła w Polsce. Autor artykułu chyba zapomniał, że ustawę likwidującą WSI uchwalali posłowie POPiS'u, a wniosek o jej niekonstytucyjności złożyli posłowie SLD. Wniosek, z kim nam po drodze, nasuwa się sam.

W oficjalnej działalności tego środowiska kwiecień 2010 r. wydaje się datą szczególną. Można odnieść wrażenie, że z chwilą śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego – depozytariusza aneksu do Raportu z Weryfikacji WSI – mobilizacja ludzi tej służby nabrała stanowczości i rozmachu. Autor znowu się myli. Katastrofa pod Smoleńskiem podcięła nam skrzydła – zginęło wielu wartościowych ludzi, z którymi i dla których było nam dane realizować zadania wywiadowcze. Katastrofa przekreśliła również możliwość pociągnięcia do prawnej odpowiedzialności Prezydenta RP za brak nadzoru na działalnością Komisji Weryfikacyjnej i za podjęcie decyzji o opublikowaniu Raportu i ujawnienie osobowych zasobów wojskowych służb. Tylko w kwietniu ub.r. członkowie stowarzyszenia spotkali się dwukrotnie (kolejna dezinformacja, w kwietniu odbyły się cztery spotkania (regularnie raz w tygodniu odbywa się spotkanie): przed tragedią smoleńską – 1 kwietnia na „uroczystym spotkaniu” z gen. Markiem Dukaczewskim, i po tragedii – 24 kwietnia na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Członków Stowarzyszenia SOWA. Dezinformacja: Walne Zebranie odbyło się 4 stycznia 2011 r. – wymóg prawny w związku z rejestracją Stowarzyszenia. Tuż po wygranej Bronisława Komorowskiego, gdy gen. Dukaczewski mógł (zgodnie z zapowiedzią) „otworzyć szampana”, nigdy nie ukrywaliśmy, że jeśli prezydentem nie mógł zostać kandydat SLD, to stało się lepiej, że Prezydentem RP został Bronisław Komorowski niż Jarosław Kaczyński, który ponosi odpowiedzialność za powołanie połowy składu Komisji Weryfikacyjnej oraz nie umiał (nie chciał) dopilnować, aby Komisja Weryfikacyjna działała zgodnie z prawem, nastąpił wyraźny wzrost aktywności stowarzyszenia, normalna sprawa, że nowopowstałe Stowarzyszenie przystąpiło do realizacji celów zapisanych w Statucie, a kolejne miesiące przyniosły zdarzenia, które trzeba uznać za korzystne dla środowiska oficerów byłych WSI. Chętnie poznalibyśmy te korzystne zdarzenia dla naszego środowiska. Naszym zdaniem, od połowy 2006 roku do dnia dzisiejszego nic się nie zmienia – politycy i władze PiS oszkalowały żołnierzy i pracowników WSI (także inne osoby spoza WSI), a politycy i władze PO nic nie zrobiły, aby naprawić wyrządzone im krzywdy, mimo przedwyborczych deklaracji i wielkiego oburzenia wyrażonego w „Antyraporcie” autorstwa zespołu pod przewodnictwem pośła Marka Biernackiego.

Troska RPO

Troskę o nich wykazała nowa Rzecznik Praw Obywatelskich i natychmiast po wyborze na to stanowisko skierowała do ministra obrony narodowej wystąpienie „w sprawie problemów powstałych w wyniku wejścia w życie przepisów ustawy likwidującej Wojskowe Służby Informacyjne”. Autor chyba nie wie, że ustawowym obowiązkiem RPO jest interweniowanie w przypadkach, kiedy naruszane są prawa obywatelskie – polecamy zapoznanie się z art. 80 Konstytucji RP i ustawą o RPO.

Rzecznik poprosiła ministra Klicha o poinformowanie, „jak aktualnie wygląda sytuacja prawna i zawodowa żołnierzy byłych WSI” i zwróciła uwagę, że rezerwiści WSI skarżą się, iż „nie mogą pracować w sądach, prokuraturach, jednostkach Żandarmerii Wojskowej oraz w wojskowych jednostkach rozpoznania i jednostkach zwiadowczych”. Autor nie rozumie problemu. Żołnierze WSI podnoszą sprawę problemu ustawy-bubla: art. 65 ust. 3 mówi, że jeśli żołnierz poddał się weryfikacji (złożył dwa oświadczenia) i nie złożył wniosku do nowych służb, to nie może służyć/pracować w wymienionych w artykule instytucjach, nawet jeśli otrzymał pozytywny wynik weryfikacji. Kolejnym przykładem nieprofesjonalności ustawy jest zapis, że ustawa nie zabrania przyjmowania do służb osób, które otrzymały negatywny wynik weryfikacji. Pytamy, czemu miała służyć ta cała zabawa w weryfikację? Odpowiedź w art. 1 ustawy (dot. art. 16 pkt 7).

Do wiadomości autora: analogiczne działania podejmował poprzedni RPO Janusz Kochanowski. Poniżej kopia pisma Biura RPO z dnia 10 czerwca 2008 r.



**BIURO
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 10 czerwca 2008 r.

RPO-583738-I/08/KŁ/RR

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Pan

Zespół Prawa Konstytucyjnego
i Międzynarodowego

00-910 Warszawa

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na Pana pismo z dnia 3 marca 2008 r., skierowane do Rzecznika Praw Obywatelskich, z upoważnienia Rzecznika, działając na podstawie ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r., Nr 14, poz. 147 ze zm.), przedstawiam następujące wyjaśnienia.

W pierwszym rzędzie pragnę wskazać, iż *Raport o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych, w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1-10 oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* (dalej jako „Raport”) jest przedmiotem szczególnego zainteresowania Rzecznika Praw Obywatelskich od momentu jego publikacji. Mając na uwadze liczne skargi osób, których dane osobowe zostały ujawniono w raporcie, Rzecznik w ramach posiadanych kompetencji wystosował w tym przedmiocie następujące wystąpienia generalne:

- do Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 czerwca 2007 r. (RPO-552919-I/07/MW);
- do Ministra Obrony Narodowej z dnia 18 marca 2008 r. (RPO-552919-I/07/KŁ);
- do Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej WSI z dn. 19 marca 2008 r. (RPO-552919-I/07/KŁ).

Z treścią tychże wystąpień może się Pan zapoznać na stronie internetowej www.rpo.gov.pl. Wyjaśnię tylko, iż we wskazanych działaniach Rzecznik postulował wprowadzenie środka prawnego umożliwiającego kwestionowanie poczynionych przez

Komisję Weryfikacyjną rozstrzygnąć. Tak jak pokazuje to Pańska sprawa, osobom wymienionym w Raporcie nie przysługuje skuteczny środek prawny, który by pozwalał na zakwestionowanie treści Raportu.

Stanowisko Rzecznika co do konieczności wprowadzenia środka odwoławczego podzielił Minister Obrony Narodowej w piśmie z dnia 11 kwietnia 2008 r. (Nr 407/25/2008/DP/MM w załączeniu). Jednocześnie wskazał, iż w resorcie Obrony Narodowej prowadzone są prace nad projektem ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego.

Załącznik 1

Z poważaniem

Katarzyna Łakoma
Starszy specjalista

To również RPO jest autorką wniosku skierowanego do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych w sprawie „zamieszczenia danych osobowych w treści Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI”. **Chyba jest to normalną sprawą w demokratycznym państwie, że każdy kto podaje dane osobowe do publicznej wiadomości musi przestrzegać ustawy o ochronie danych osobowych. Informujemy, że do GIODO taki wniosek skierowało również Stowarzyszenie.**

Poniżej przedstawiamy treść pisma, które pokazuje, jak troszczy się o nas obecna władza PO – Minister Obrony Narodowej pan Bogdan Klich, który w terminie wymaganym przez prawo nie raczy odpowiedzieć na pismo GIODO.



**GENERALNY INSPEKTOR
OCHRONY DANYCH
OSOBOWYCH**

dr Wojciech R. Wiewiórowski

Warszawa, dnia 5 maja 2011 r.

GI-DOLiS-024/248/07/20 989/11

**Pan
gen. bryg. rez. Marek Dukaczewski
Prezes Zarządu Głównego
Stowarzyszenie SOWA
ul. Pańska 85 lok. 47
00 – 834 Warszawa**

Szanowny Panie Prezesie

w nawiązaniu do dotychczasowej korespondencji w sprawie dotyczącej zamieszczenia w treści *Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1 – 10 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. „Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego” oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* informacji, które mogą stanowić dane szczególnie chronione w rozumieniu art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.), uprzejmie informuję, że Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych nadal prowadzi postępowanie w przedmiotowej sprawie. Mając na uwadze brak merytorycznej odpowiedzi Ministra Obrony Narodowej na skierowane do niego wezwanie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych z dnia 7 kwietnia 2011 r. (znak: GI-DOLiS-024/248/07/16006/11) do złożenia pisemnych wyjaśnień odnośnie okoliczności niniejszej sprawy i ewentualnych dowód na ich poparcie, działając na podstawie art. 14 ustawy o ochronie danych osobowych Generalny Inspektor ponowił przedmiotowe wezwanie.

O kolejnych czynnościach podejmowanych w sprawie oraz o sposobie jej załatwienia Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych poinformuje odrębnym pismem.

2 *powazanie*

ul. Stawki 2
00-193 Warszawa

tel. + 48 22 860-70-83
fax + 48 22 860-70-86
www.giodo.gov.pl

Pismo pani rzecznik do ministra Klicha zawiera kilka istotnych informacji o aktualnych dążeniach ludzi tego środowiska. Przede wszystkim mówi o skargach żołnierzy WSI składanych w Biurze RPO. Wiemy także, że do RPO zwracały się osoby, które uważają, iż Raport z weryfikacji zawierał nieprawdziwe informacje na temat ich działalności i czują się pokrzywdzone publikacją. W związku z tym domagają się sporządzenia uzupełnienia Raportu. Temu celowi podporządkowane są kolejne działania ludzi byłych WSI. **Powiemy dosadniej, nie tylko „uważają i czują się”, ale wielu z nas posiada dowody, że informacje zamieszczone w Raporcie są nieprawdziwe i nie były weryfikowane przez Komisję Weryfikacyjną, mimo, iż wielu z opisanych w Raporcie poddało się weryfikacji. Oznacza to, że osoby te zostały oszukane przez władzę publiczną, a Komisja Weryfikacyjna popełniła liczne przestępstwa. Dlatego też żądamy od władzy demokratycznego państwa sprostowania nieprawdziwych informacji zamieszczonych w Raporcie oraz przeprosin za haniebnie przeprowadzoną weryfikację i opublikowanie Raportu naruszającego godność wielu osób. Należy pamiętać, że żołnierze i pracownicy WSI realizowali zadania stawiane przez władze wolnej Polski, a część żołnierzy wypełniała zadania za granicą, również w strukturach NATO, za co otrzymali nagrody i odznaczenia państw członków NATO.**

W sierpniu 2010 r. Stowarzyszenie SOWA złożyło do Prokuratury Rejonowej zawiadomienie o „podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej” oraz wystąpiło do RPO i Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w Polsce z prośbami o objęcie „zakresem ich możliwego działania spraw w obszarze zmiernym do naprawy niezgodnego z Konstytucją RP prawa (...) oraz zmiernym do wyjaśnienia przyczyn pozostawania w bezczynności organów państwa względem sporządzenia uzupełnienia Raportu”. Bez wątpliwości celem tych działań jest sporządzenie „uzupełnienia Raportu” w taki sposób, by zakwestionować dotychczasowe ustalenia Komisji Weryfikacyjnej i doprowadzić do „przywrócenia dobrego imienia byłym żołnierzom WSI”. **Powyższe informacje są prawdziwe, z jednym drobnym uzupełnieniem. Pierwsze zawiadomienie do prokuratury cywilnej o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Antoniego Macierewicza zostało skierowane przez oficera WSI w dniu 28 lutego 2007 r., zaś łącznie zawiadomienia złożyło 9 żołnierzy WSI (wszystkich zawiadomień w sprawie jest ok. trzydziestu).**

W celu uzupełnienia argumentów Autora artykułu dotyczących troski obecnej władzy i jej urzędników o sprawy żołnierzy i pracowników WSI, poniżej pokazujemy kolejne jej przykłady.

Tak wygląda „TROSKA” Szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego i jego prawników:

SŁUŻBA KONTRWYWIADU WOJSKOWEGO
BIURO PRAWNE
tel. (0-22) 6841-294, fax. (0-22) 6840-468



Warszawa, dnia 30 marca 2011 r.

Egz. 1

DK wych/BP- 462 30 MAR 2011

**Pan
gen. bryg. rez. Marek Dukaczewski
Prezes Zarządu Głównego
Stowarzyszenia SOWA**

Szanowny Panie Generale

Działając z upoważnienia Szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego, w nawiązaniu do złożonego, w imieniu Stowarzyszenia SOWA, wniosku o sporządzenie uzupełnienia Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej uprzejmie wyjaśniam, że Służba Kontrwywiadu Wojskowego pozyskała od Ministra Obrony Narodowej informacje o toczących się postępowaniach o naruszenie dóbr osobistych, wzmiankowanych w piśmie Pana Prezesa, w tym także trzy kserokopie prawomocnych odpisów wyroków sądów powszechnych. Dotychczas zgromadzony materiał nie stanowi jednak dostatecznych podstaw do rozpoznania całości wniosku Pana Prezesa, a czynności mające na celu wyjaśnienie wszelkich okoliczności, wpływających na treść Raportu, nie zostały ukończone. W Służbie Kontrwywiadu Wojskowego nadal bowiem trwa kwerenda akt, o wynikach której Stowarzyszenie SOWA zostanie poinformowane bezzwłocznie po jej zakończeniu.

2 powielen

Zastępca Dyrektora
Biura Prawnego
Służby Kontrwywiadu Wojskowego
[Podpis]
pik Jarosław KANAREK

Wyk. w 2 egz.:
Egz. Nr 1 – adresat
Egz. Nr 2 – a/a

Uwaga: Kwerenda trwa od wakacji 2008 r. Tak można pomagać, aby nie pomóc oraz troszczyć się o nas.

Tak wygląda „TROSKA” Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i jego urzędników:



**KANCELARIA PREZYDENTA
RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ**

Biuro Ochrony i Informatyki
Dyrektor
Konrad Komornicki

BOI-974-12(4)-11

Warszawa, 6.04.2011 r.

Egz. Nr 1.

Pan

Panowie Państwo

w odpowiedzi na pismo z dnia 15 grudnia 2010 r. uprzejmie informuję, iż korrespondencja pomiędzy Komisją Weryfikacyjną, a Prezydentem RP odbywała się w trybie niejawnym, zatem udzielenie odpowiedzi na zadane przez Pana pytania byłoby złamaniem przepisów ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 182, poz. 1228).

Mając powyższe na uwadze, nie jest możliwe przesłanie Panu przedmiotowych danych. Jednocześnie informuję, iż zgodnie z treścią § 15 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 lipca 2006 r. w sprawie trybu działania Komisji Weryfikacyjnej powołanej w związku z likwidacją Wojskowych Służb Informacyjnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 135 poz. 953) powinien Pan zwrócić się do Szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego lub Szefa Służby Wywiadu Wojskowego, jako następców prawnych Komisji Weryfikacyjnej.

Z wyrazami szacunku

Dyrektor Biura Ochrony i Informatyki
Konrad Komornicki

Wykonano w 2 egz.
Egz. Nr 1 – adresat
Egz. Nr 2 – a/a BOI KPRP

Uwaga: Korespondencja była jawna – jesteśmy w posiadaniu pisma Jana Olszewskiego.

Panie Redaktorze! Tak wygląda troska nowej władzy o sprawy WSI. Prosimy o trochę obiektywizmu.

Aktywność „pokrzywdzonych”

21 września 2010 r., w nawiązaniu do wcześniejszego zawiadomienia, SOWA złożyła w prokuraturze „pismo procesowe zawierające opis poszczególnych przestępczych zachowań osoby podejrzanej”. Jednocześnie stowarzyszenie zwróciło się do szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego z informacją „o ujawnieniu nowych informacji i okoliczności, które wpływają na treść Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI” oraz z prośbą o sporządzenie uzupełnienia Raportu, dołączając m.in. „orzeczenia sądów, postanowienia prokuratury i ogólne analizy wykonane przez stowarzyszenie SOWA”.

Miesiąc później ludzie byłych WSI wystąpili do przewodniczącego sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka „z prośbą o objęcie obszarem działania Komisji bezczynności organów państwa wobec krzywd wyrządzonych publikacją nieprawdziwych danych w Raporcie o działaniach żołnierzy i pracowników WSI”.

Na skutek zawiadomienia złożonego w sierpniu 2010 r., postanowieniem z 29 listopada 2010 r., prokuratura podjęła śledztwo „w sprawie przekroczenia uprawnień służbowych i niedopełnienia obowiązków przez przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej przez zawarcie nierzetelnych danych w opracowanym Raporcie”. Kilka dni później stowarzyszenie złożyło kolejne „pismo procesowe zawiadamiające”, informując „o ustaleniu nowych okoliczności, wskazujących na uzasadnione podejrzenie naruszenia przepisów ustawy o ochronie danych osobowych przez przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej”.

W styczniu br. SOWA wystąpiła do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych z wnioskiem o dopuszczenie stowarzyszenia do udziału w postępowaniu „na prawach strony w prowadzonym już na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich postępowaniu administracyjnym w sprawie zamieszczenia danych osobowych w treści Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI”.

Możemy jedynie dodać, że czekamy na efekty działań instytucji do których zwróciliśmy się i obiecujemy, że każdą rozpoczętą sprawę doprowadzimy do końca – zawsze postawione zadania realizowaliśmy profesjonalnie.

Raport pisany na nowo?

Kolejna manipulacja faktami. Nie chodzi o pisanie nowego Raportu, lecz jedynie o sprostowanie wszystkich nieprawdziwych informacji zamieszczonych w Raporcie Antoniego Macierewicza. Jeśli Komisja weryfikacyjna wraz z Prezydentem i Premierem RP zdecydowali się podać informacje o żołnierzach i pracownikach WSI oraz ich działaniach do publicznej wiadomości, to mamy prawo żądać, aby te informacje były informacjami prawdziwymi. Tym bardziej, że władza demokratycznego państwa powierzając nam zadania do wykonania, gwarantowała nam w ustawie o ochronie informacji niejawnych brak sławy, zwłaszcza tej haniebnej, na którą nie zasłużyliśmy – przestępców i zdrajców Ojczyzny.

10 kwietnia 2011 r. opublikowano na stronie stowarzyszenia treść kolejnego zawiadomienia o rzekomym przestępstwie przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej. Tym razem ludzie WSI powiadamiają prokuraturę, jakoby Antoni Macierewicz nie dopełnił swoich obowiązków i przekroczył uprawnienia. Zdaniem SOWY przestępstwo Macierewicza miałoby polegać na niezawiadomieniu prokuratury o popełnieniu przestępstwa przez 25 osób wymienionych w Raporcie. Uzupełniamy powyższe informacje. Decyzją prokuratury zawiadomienie zostało przesłane do Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie i dołączone do trwającego od 5 października 2007 r. śledztwa, w tym sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez Komisję Weryfikacyjną (aktualna sygnatura Ap V Ds. 49/09). W celu poszerzenia treści tego zawiadomienia stowarzyszenie zwróciło się „do wszystkich, którzy złożyli oświadczenia, aby osoby te wystąpiły do Naczelnego Prokuratora Wojskowego z pismem (...) o informację, czy było prowadzone w stosunku do nich śledztwo w sprawie złożenia oświadczenia niezgodnego z prawdą”. Zamieszczono również wzór takiego pisma i prośbę, by po otrzymaniu odpowiedzi przesłać informację na adres siedziby stowarzyszenia. Jak zapewniono członków SOWY, „otrzymane informacje będą wykorzystane przez Stowarzyszenie jako materiał dowodowy w śledztwie w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa przez przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej”. Autor zapewne nie wie, że

Antoni Macierewicz i Jan Olszewski zawiadomili prokuraturę wojskową nie tylko w sprawach opisanych w Raporcie, ale również, iż 48 osób złożyło oświadczenia niezgodne z prawdą. Jednak ci szlachetni panowie zapomnieli przeprowadzić ich weryfikacji zgodnie z obowiązującą procedurą weryfikacyjną, czym nie wypełnili ustawowych obowiązków. Jak również, że Prokuratura Apelacyjna w Warszawie, mimo że otrzymała zawiadomienie o tego typu przestępstwach, to zajmuje się jedynie sprawą Raportu oraz zwleka z zajęciem się sprawą zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa niedopełnienia obowiązków w czasie przeprowadzania weryfikacji. Na marginesie – do dziś żadnej z 48 osób nie postawiono zarzutu popełnienia przestępstwa kłamstwa oświadczeniowego. Przypominamy, że oświadczenia złożyło 2179 osób.

Jednocześnie stowarzyszenie zwróciło się z apelem do swoich członków o wypełnienie szczegółowej ankiety dotyczącej procesu weryfikacji pracowników i żołnierzy WSI. Zebrane w ten sposób dane mają „pomóc Prokuraturze Apelacyjnej w Warszawie w zebraniu dowodów popełnienia przestępstw przez Komisję Weryfikacyjną”. Cóż innego mamy robić, jeśli prokuratura cywilna od czterech lat nie może sobie poradzić z problemem. Dlatego Stowarzyszenie postanowiło pomóc prokuraturze cywilnej, aby nie doszło do przedawnienia czynu niedopełnienia obowiązków przez członków Komisji Weryfikacyjnej, co nastąpi 16 lutego 2012 r. Jeden czyn badany przez prokuraturę uległ przedawnieniu 16 lutego 2010 r. Jak widać cel jest jeden: prawo ma znaczyć prawo.

Ten sam cel przyświeca innej inicjatywie SOWY, w której chodzi o uzyskanie wglądu w akta postępowania weryfikacyjnego. Również w tej sprawie stowarzyszenie zamieszcza wzór pisma do szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego, ostrzegając, że „osoba występująca o udostępnienie własnych APW musi liczyć się z dużymi utrudnieniami ze strony Biura Prawnego SKW i jest wysoce prawdopodobne, że będzie musiała skorzystać z pomocy sądu administracyjnego”. Nie ukrywamy, że zawartość APW (akt postępowania weryfikacyjnego) jest kopalnią wiedzy o sposobie przeprowadzania weryfikacji. Niestety SKW robi wszystko, aby nie udostępnić do wglądu tych akt weryfikowanym osobom, mimo, że wyraźnie o przysługiwaniu każdemu weryfikowanemu takiego prawa mówi Konstytucja RP i wyrok Trybunału Konstytucyjnego.

Nietrudno zauważyć, że zamiarem oficerów byłych WSI jest podważenie całego procesu likwidacji (błędny wniosek – sprawa likwidacji WSI jest sprawą władzy państwa, która ma prawo decydować, czy i jakie chce mieć wojskowe służby) i weryfikacji tej służby (wniosek prawdziwy – naszym zamiarem jest pokazanie, że przeprowadzanie weryfikacji żołnierzy i pracowników WSI odbywało się w sposób niezgodny z prawem, jak również, że zamieszczając takie informacje o nich w Raporcie popełniono przestępstwa), postawienie przed sądem osób dokonujących weryfikacji (wniosek prawdziwy – nie powinno nikogo dziwić, że za popełnianie przestępstw grozi odpowiedzialność karna) oraz sporządzenie nowego kontrraportu, w którym działalność formacji zostanie przedstawiona zgodnie z wolą „pokrzywdzonych” (wniosek błędny – dążymy jedynie do sprostowania tych informacji zapisanych w Raporcie, które nie są prawdziwe). Jednocześnie wyjaśniamy: uzupełnienia Raportu nie będzie pisane przez Stowarzyszenie lecz przez szefa SKW lub SWW – autor powinien wiedzieć, że tak mówi prawo, a wola pokrzywdzonych nie ma nic do tego. Szkoda, że Autor pomija fakt zamieszczenia na naszej stronie informacji pokazujących wiarygodność Raportu i nie ustosunkowuje się do przedstawionych przez nas zastrzeżeń odnośnie braku profesjonalizmu Antoniego Macierewicza (8 części dokumentu pokazującego kompromitację Komisji Weryfikacyjnej). Nie można również wykluczyć, że w ofensywę środowiska WSI wpisany jest plan dyskredytacji Antoniego Macierewicza, a uderzenie w szefa parlamentarnego zespołu PiS ds. zbadania przyczyn katastrofy smoleńskiej koresponduje z politycznym „zapotrzebowaniem” grupy rządzącej. Słuszne są obawy Autora o autorytet Antoniego Macierewicza. Pojawienie się oficjalnego uzupełnienia Raportu pokaże społeczeństwu brak profesjonalizmu Komisji Weryfikacyjnej i Antoniego Macierewicza. Dla znawców problemu Antoni Macierewicz skompromitował się jako Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej i odpowiedzialny za przygotowanie Raportu, który również skompromitował ówczesnego Prezydenta RP, co potwierdza nie opublikowanie Aneksu. Dążymy do tego, aby Antoni Macierewicz za swoje niezgodne z prawem działania oraz wynikające z tego tytułu straty budżetu państwa poniósł

odpowiedzialność. Żądamy, aby władze państwowe przestały tolerować tego nieodpowiedzialnego urzędnika publicznego i polityka. Z zainteresowaniem czekamy na wyniki działania szefa parlamentarnego zespołu PiS, może w końcu stanie się oczywistym, że pan Antoni Macierewicz nigdy nie powinien stanąć na czele nawet najmniejszego zespołu i realizować nawet najprostszego zadania. Na stronie internetowej Stowarzyszenia SOWA podkreśla się, że śledztwo prokuratorskie wszczęte na wniosek stowarzyszenia i grupy dziewięciu oficerów WSI ma się zakończyć przed 5 października 2011 r., a zatem w terminie bliskim wyborom parlamentarnym (po przecinku jest to wniosek Autora artykułu). Gdyby w tym czasie prokuratura chciała postawić Macierewiczowi zarzuty karne, zostanie to natychmiast wykorzystane przez rządową propagandę dla podważenia ustaleń sejmowego zespołu PiS i posłuży jako pretekst do ataku na partię opozycyjną. Autor przytacza informację o terminie zakończenia śledztwa podaną na stronie Stowarzyszenia i wyciąga słuszny wniosek, że jeśli prokuratura zamknie śledztwo i postawi zarzuty (może również i umorzyć śledztwo), to fakt ten będzie wykorzystany w politycznej walce pomiędzy PiS i PO. Jednak zapomina, że termin zakończenia śledztwa ustala prokuratura, jak również, że jest to już siódmy termin planowanego zakończenia śledztwa. Zatem wypadło by, aby prokuratura je w końcu zakończyła, tym bardziej, że termin przedawnienia czynu popełnienia przestępstwa (art. 231 § 1 kk.) upływa w dniu 16 lutego 2012 r.

Dziwi nas, dlaczego Autora nie interesuje opieszałość działań prokuratury w demokratycznym państwie. A może Autorowi nie zależy na poznaniu prawdy o wiarygodności Raportu i sposobie przeprowadzania weryfikacji.

W odróżnieniu od Autora spodziewamy się jednak we wrześniu informacji o nowym terminie zakończenia śledztwa (ósmym), co uchroni członków Komisji Weryfikacyjnej przed poniesieniem odpowiedzialności za swoje niezgodne z prawem czyny.

Czas pokaże czyja hipoteza okaże się słuszna – oczywiście życzymy Autorowi wygranej.